

Sygn. akt I Ca 394/13

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSO Wiesław Zachara</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSO Andrzej Bosak</b> <b>SSO Marek Syrek (spr.)</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>sekretarz sądowy Paweł Chrabąszcz</b>

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2013 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. K.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Bochni

z dnia 26 czerwca 2013 r., sygn. akt I C 223/12

**1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

a) **wymienioną w punkcie I kwotę: „5.794 zł” zastępuje kwotą: „3.647,65 zł (trzy tysiące sześćset czterdzieści siedem złotych 65 groszy)”, kropkę zastępuje przecinkiem i dodaje po nim wyrażenie: „a w pozostałym zakresie powództwo oddala”,**

b) **punktowi IV nadaje brzmienie: „zasądza od powoda K. K. na rzecz strony pozwanej (...) S.A. w W. kwotę 528,52 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania”;**

**2. oddala apelację w pozostałym zakresie;**

**3. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 288,80 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt: I Ca 394/13

# UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 23 grudnia 2013 r.

Powód K. K. wystąpił z pozwem przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. o wydanie nakazu zapłaty i zobowiązanie pozwanego do zapłaty kwoty 5 794 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 lutego 2012 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 1 200 zł.

Na uzasadnienie pozwu wskazał, że w dniu 20 grudnia 2011 r. uległ uszkodzeniu należący do M. J. pojazd marki V. (...) o nr rej. (...), a to na skutek zderzenia z pojazdem, którego kierujący zawarł z pozwanym Towarzystwem umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Powód dalej wskazał, że w wyniku zderzenia samochód poszkodowanej uległ poważnym uszkodzeniom i poszkodowana zgłosiła pozwanemu fakt zaistnienia zdarzenia i wyrządzenia szkody, decydując się zarazem na rozliczenie szkody w oparciu o przedstawiony kosztorys naprawy i jednocześnie dalsze czynności związane z naprawą powypadkową samochodu zleciła powodowi prowadzącemu specjalistyczny zakład blacharsko – lakierniczy (...) w N. i scedowała na powoda przysługującą jej wierzytelność.

Powód podał, że w toku czynności uzgodniono, że stosowne odszkodowanie zostanie ustalone w oparciu o dokonane przez stronę pozwaną oględziny i sporządzony na ich podstawie kosztorys, który wykonał powód, przy czym w oparciu o ten kosztorys poddano pojazd naprawie powypadkowej przywracając mu wartość użytkową zgodnie z zasadą restytucji naturalnej.

Następnie powód podał, że na czas naprawy wynajął poszkodowanej pojazd zastępczy marki F. (...), a koszt wynajmu pojazdu za okres od 20 grudnia 2011 r. do 16 stycznia 2012 r., tj. 28 dni, wyniósł 4 132,80 zł.

Podniósł dalej, iż pozwany ubezpieczyciel pismem z dnia 7 lutego 2012 r. powiadomił powoda o decyzji przyznającej dodatkowe odszkodowanie w kwocie 2 854,23 zł, przy czym uprzednio powód otrzymał tytułem odszkodowania kwotę 2 793,93 zł wyliczoną przez pozwaną kosztorysowo. Powód wskazał, że łącznie pozwany wypłacił powodowi 5 648,16 zł przy kosztach naprawy w wysokości 7 309,36 zł, a weryfikacja kosztów naprawy dotyczyła stawek za prace blacharskie i lakiernicze do wysokości akceptowanej przez ubezpieczyciela 85/85, a nadto pozwany nie uznał zasadności wymiany błotnika PP. Powód następnie podniósł, że nie uwzględniono również kosztów wynajęcia samochodu zastępczego w wysokości 4 132,80 zł.

Według powoda ograniczenie należnego odszkodowania było nieuprawnione.

Powód wskazał, iż w rozliczeniach z klientami przyjmuje stawki w wysokości 110 zł na prace blacharskie i 120 zł na prace lakiernicze, odpowiednio do standardów świadczonych usług. Podniósł, iż pozwany nie wykazał, by w konkretnym przypadku możliwe było zlecenie naprawy uszkodzonego pojazdu firmie, która wykonałaby usługę po niższych cenach niż wykazano w fakturze, a jednocześnie przy zachowaniu wysokiego standardu usług naprawczych świadczonych przez powoda. Nadto powód wskazał, iż to poszkodowana dokonała wyboru zakładu naprawczego i nie miała ona obowiązku poszukiwania zakładu oferującego niższe ceny na świadczone usługi. Podniósł także, iż stosowane przez powoda stawki w żadnym razie nie mogą być uznane za rażąco zawyżone.

Powód wskazał, iż nieuzasadnione było również pominięcie kosztów wynajęcia samochodu zastępczego. Podniósł, że kwestia zwrotu przez ubezpieczyciela w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej kosztów wynajęcia samochodu zastępczego podejmowana była w licznych wyrokach Sądu Najwyższego i zgodnie z ukształtowaną linią orzecniczą ponoszenie kosztów wynajmu pojazdu zastępczego pozostaje w normalnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym.

Odsetek powód dochodził od dnia, w którym pozwany złożył oświadczenie o częściowym uznaniu długu.

Referendarz Sądu Rejonowego w Bochni w dniu 16 kwietnia 2012 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym uwzględnił powództwo w całości.

Pozwany - Towarzystwo (...) S.A. w W.  
w sprzeciwie od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany przyznał, iż prowadził postępowanie likwidacyjne w sprawie kolizji drogowej, jaka miała miejsce w dniu 20 grudnia 2011 r., w trakcie której uszkodzeniu uległ pojazd V. (...) o nr rej. (...). Przyznał, iż wypłacił powodowi odszkodowanie w łącznej wysokości 5 648,16 zł. Pozwany oświadczył, iż nie kwestionuje swojej odpowiedzialności cywilnej za skutki w/w zdarzenia. W ocenie pozwanego wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego odszkodowanie w pełni pokrywa szkodę jaka powstała w pojeździe poszkodowanej w związku ze zdarzeniem z dnia 20 grudnia 2011 r.

Pozwany wskazał, iż przyjmuje uśrednione stawki za roboczogodzinę, co podyktowane jest zasadą minimalizacji szkody przez poszkodowanego.

Co do kosztów najmu pojazdu zastępczego pozwany zaprzeczył swojej odpowiedzialności w tym zakresie zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Podniósł, że odpowiedzialność za powstałą szkodę, na zasadzie art. 361 k.c. ograniczona została li tylko do normalnych następstw działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikała, a zdaniem pozwanego najem samochodu na okres 28 dni przekracza normalne następstwa kolizji drogowej. Pozwany wskazał, że poszkodowana mogła korzystać również z zastępczych środków komunikacji, np. komunikacji zbiorowej, a ponadto spoczywał na niej obowiązek minimalizacji rozmiarów szkody, zaś ceny stosowane przez powoda za wynajem pojazdu zastępczego są wysokie w porównaniu z cenami stosowanymi przez inne przedsiębiorstwa trudniące się wynajmem samochodów. Zdaniem pozwanego również okres wynajmu budzi wątpliwości. Pozwany zarzucił, że samochód zastępczy winien być wynajęty na okres tzw. technologicznego czasu naprawy.

Wyrokiem z 26 czerwca 2013 r. Sąd Rejonowy w Bochni zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.794 zł z ustawowymi odsetkami od 8 lutego 2012 r. do dnia zapłaty.

### ***Wydanie wyroku poprzedziły następujące ustalenia faktyczne.***

W dniu 20 grudnia 2011 r. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ należący do M. J. pojazd marki V. (...) o nr rej. (...). Sprawca zdarzenia posiadał aktualną polisę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów wykupioną u pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W.. Po przeprowadzeniu czynności zmierzających do likwidacji szkody pozwany wypłacił odszkodowanie w łącznej kwocie 5 648,16 zł, nie uwzględniając w ogóle zgłoszonych kosztów wynajęcia przez poszkodowaną samochodu zastępczego. Na terenie B. nie ma żadnej wypożyczalni samochodów.

Poszkodowana M. J. w związku ze zdarzeniem z dnia 20 grudnia 2012 r. zgłosiła szkodę w pozwanym Towarzystwie (...) S.A. w W. w dniu zdarzenia.

W wyniku zdarzenia z dnia 20 grudnia 2011 r. została uszkodzona prawa strona samochodu M. J.. W dniu zdarzenia poszkodowana oddała samochód do naprawy do warsztatu powoda K. K. (...) w N.. W tym samym dniu wynajęła od powoda samochód zastępczy marki F. (...).

Po przeprowadzaniu w dniu 21 grudnia 2011 r. oględzin pojazdu przedstawiciel pozwanego ubezpieczyciela w dniu 22 grudnia 2011 r. sporządził kosztorys, w którym koszt naprawy przedmiotowego samochodu ustalił na kwotę 2 793,92 zł. W dniu 27 grudnia 2011 r. kosztorys ten został przesłany do powoda.

W dniu 31 grudnia 2011 r. powód K. K. sporządził kosztorys naprawy samochodu, w którym przyjął stawkę 110 zł za 1 roboczogodzinę prac blacharskich oraz stawkę 120 zł za 1 roboczogodzinę prac lakierniczych. Koszt naprawy został ustalony na kwotę 7 311,74 zł brutto. W tym samym dniu pocztą e-mailową powód poinformował pozwanego ubezpieczyciela, że w kosztorysie, który otrzymał z firmy ubezpieczeniowej została pominięta naprawa zderzaka tylnego, a błotnik przedni został błędnie zakwalifikowany do naprawy.

Pozwany ubezpieczyciel zweryfikował w/w kosztorys obniżając zarówno koszty robocizny blacharskiej, jak i robocizny lakierniczej do stawki 85 zł za 1 roboczogodzinę, zakwalifikował błotnik PP do naprawy i uczynił adnotację, że uszkodzenia zderzaka tylnego nie powstały w tym zdarzeniu.

Kosztorys po weryfikacji odesłano do warsztatu w dniu 2 stycznia 2012 r. W tym samym dniu powód zamówił części do naprawy.

Błotnik został uszkodzony w transporcie i został ponownie zamówiony. Części były dostarczone za pośrednictwem firmy spedycyjnej.

Naprawę rozpoczęto w dniu 9 stycznia 2012 r. w poniedziałek i zakończono w dniu 16 stycznia 2012 r. w poniedziałek, kiedy to poszkodowana odebrała naprawiony pojazd.

Wynajęty u powoda samochód poszkodowana M. J. wykorzystywała do prowadzonej działalności gospodarczej. Poszkodowana prowadzi sklep spożywczo – przemysłowy w N., do którego sama przywozi towar i który jest czynny od 6.00 do 20.00 codziennie, poza niedzielami. Wcześniej towar do sklepu poszkodowana dowoziła tym samochodem, który został uszkodzony. Poszkodowana nie miała innego samochodu, z którego mogłaby korzystać w czasie, kiedy jej samochód był naprawiany.

W okresie naprawy samochodu przypadał czas świąteczny – noworoczny, w którym w sklepie jest największy utarg.

Koszt wynajmu przez poszkodowaną M. J. samochodu zastępczego marki F. (...) za okres od 20 grudnia 2011 r. do 16 stycznia 2012 r., tj. 28 dób, wyniósł 4 132,80 zł brutto, tj. 147,60 zł brutto za dobę.

Koszty naprawy uszkodzonego pojazdu poszkodowanej wyniosły 7 309,36 zł brutto.

M. J. dokonała w dniu 30 stycznia 2012 r. na rzecz powoda K. K. przelewu wierzytelności przysługującej jej w stosunku do (...) SA z tytułu naprawy samochodu marki V. (...) o nr rej. (...) w związku ze szkodą komunikacyjną z dnia 20 grudnia 2011 r.

Natomiast w dniu 24 lutego 2012 r. przelała na rzecz powoda K. K. wierzytelność przysługującą jej w stosunku do (...) SA z tytułu najmu pojazdu zastępczego F. (...) nr rej. (...), który to pojazd cesjonariusz wynajmował cedentowi na okres naprawy samochodu marki V. (...) w związku ze szkodą komunikacyjną z dnia 20 grudnia 2011 r.

Średnia stawka wypożyczenia samochodu zastępczego klasy F. (...) na terenie województwa (...) wynosi 116,85 zł brutto.

Zgodnie z opinią biegłego R. C. koszt naprawy przedmiotowego samochodu marki V. (...) o nr rej. (...) w związku ze szkodą komunikacyjną

z dnia 20 grudnia 2011 r. wynosił 6 752,61 zł, przy przyjęciu stawek 110 zł za 1 roboczogodzinę prac blacharskich i za 1 roboczogodzinę prac lakierniczych oraz przy obniżeniu wartości oryginalnego błotnika prawego przedniego o 30 %. Nie uwzględniając 30 % amortyzacji błotnika wyliczony przez biegłego koszt naprawy wzrósłby o 260,34 zł brutto.

Zastosowana przez warsztat stawka roboczogodzin mieści się w granicach stawek stosowanych na rynku lokalnym, jednak jest nieznacznie zawyżona w stosunku do ich średnich wartości.

Zgodnie z opinią biegłego R. C. niezbędny z technicznego punktu widzenia czas naprawy przedmiotowego samochodu wynosi 17 dni, a technologiczny czas naprawy samochodu zgodnie z zaleceniami producenta wynosi około 5 dni roboczych. Biegły uznał, że za zasadny okres maksymalnie 2 dni na oczekiwanie na sprowadzenie części zamiennych, liczony od dnia 27 grudnia 2011 r., tj. od dnia przedłożenia do warsztatu kosztorysu sporządzonego przez pozwanego. Przyjął, że naprawa powinna się rozpocząć w dniu 30 grudnia 2011 r., a zakończyć w dniu 5 stycznia 2012 r.

### ***W rozważaniach prawnych Sąd wskazał następujące okoliczności.***

W niniejszej sprawie sprawca szkody posiadał ważną umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą z pozwanym ubezpieczycielem. Tym samym odpowiedzialność odszkodowawcza przeszła na stronę pozwaną, która była zobowiązana do odszkodowania za powstałą w czasie kolizji drogowej szkodę.

Z ustaleń poczynionych w niniejszej sprawie przez Sąd wynika, że powód na podstawie umowy przelewu wierzytelności skutecznie nabył od poszkodowanej M. J. wierzytelność w stosunku do (...) S.A. z tytułu odszkodowania za szkodę komunikacyjną z dnia 20 grudnia 2011 r. Umowy przelewu wierzytelności zostały zawarte zgodnie z art. 509 k.c. i na powoda przeszły wszelkie związane z nabytymi wierzytelnościami prawa. Powód wszedł zatem w prawa zbywcy wierzytelności M. J., a co za tym idzie przysługiwała mu legitymacja czynna w niniejszym postępowaniu. Powyższe nie było kwestionowane przez pozwanego.

Pozwany ubezpieczyciel uznał co do zasady swoją odpowiedzialność, zakwestionował jedynie częściowo koszty naprawy, w tym wysokość stawek za roboczogodzinę oraz zasadność i wysokość kosztów wynajmu samochodu zastępczego.

Kwestionując stawki za 1 rbg prac naprawczych pozwany wskazał, że przyjmuje uśrednione stawki za roboczogodzinę, co podyktowane jest zasadą minimalizacji szkody przez poszkodowanego

Stosownie do przepisu art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Zgodnie natomiast z art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź poprzez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Poszkodowana wybrała w tym przypadku zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jest to tzw. metoda kosztorysowa ustalania odszkodowania komunikacyjnego. Polega ona na tym, że ubezpieczyciel wypłaca określoną kwotę pieniężną, która ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę. Metoda kosztorysowa opiera się zawsze na symulacji. Odszkodowanie stanowi w takim przypadku równowartość odpowiednio zobjektywizowanej i dającej się zweryfikować symulacji kosztów przyszłej, ewentualnej naprawy samochodu. W świetle utrwalonego orzecznictwa nie ulega wątpliwości, że poszkodowana miała pełną swobodę wyboru zakładu naprawczego, a odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela obejmowało niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na rynku lokalnym.. Nie ma przy tym znaczenia fakt, że ceny te odbiegają (są wyższe) od cen przeciętnych dla określonej kategorii usług naprawczych na rynku. Jeżeli nie kwestionuje się uprawnienia do wyboru przez poszkodowanego warsztatu samochodowego mającego dokonać naprawy, a taka właśnie sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie, miarodajne w tym zakresie powinny być ceny stosowane właśnie przez ten warsztat naprawczy. Przyjęcie cen przeciętnych dla określenia wysokości przysługującego poszkodowanemu odszkodowania, niezależnie od samej metody ich wyliczania, która może być zróżnicowana, nie kompensowałoby poniesionej przez poszkodowanego szkody, gdyby ceny przyjęte w warsztacie naprawczym były wyższe od przeciętnych. Opisane bowiem wyżej prawo poszkodowanego do wyboru zakładu naprawczego nie wiąże się z ograniczeniami polegającymi na obowiązku poszukiwania najtańszego zakładu naprawczego. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na to, że stawka obowiązująca w dacie naprawy przedmiotowego samochodu na terenie powiatu (...) to przyjęta przez niego stawka 85 zł za 1 rbg. Powód przedstawił dla udowodnienia wysokości swojego roszczenia odnośnie kosztów naprawy wystawione

przez zakład naprawczy faktury. Pozwany nie dowiódł, że zastosowane w zakładzie naprawczym stawki za 1 rbg prac blacharskich

i lakierniczych są rażąco zawyżone. Na podstawie opinii biegłego sądowego Sąd ustalił, że zastosowana przez warsztat stawka roboczogodzin mieści się w granicach stawek stosowanych na rynku lokalnym, jednak jest nieznacznie zawyżona w stosunku do ich średnich wartości. Biegły sporządzając kalkulację przyjął stawki średnie roboczogodzin na poziomie 100 zł za 1 rb, a powód ustalił stawki na poziomie 110 zł za 1 rb prac blacharskich

i 1120 zł za 1 rb prac lakierniczych. W świetle opinii biegłego nieuzasadnionym okazało się nadto być zakwalifikowanie przez ubezpieczyciela błotnika PP do naprawy, a nie do wymiany. Biegły wyraził opinię, iż w związku z wymianą błotnika należy użyć nowej części, ale jednocześnie należy zamortyzować ją o 30 % w związku z wcześniejszą naprawą. Takie stanowisko nie znajduje uzasadnienia z uwagi na to, że zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki

w celu przywrócenia rzeczy do stanu poprzedniego. W tym przypadku zatem, skoro poszkodowana w celu naprawienia samochodu zakupiła nowy błotnik, to odszkodowanie powinno obejmować zwrot całości wydatkowanej na ten cel kwoty, udokumentowanej fakturą.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że obniżenie przez pozwanego ubezpieczyciela odszkodowania w zakresie kosztów naprawy samochodu wykazanych fakturami było nieuprawnione w świetle cyt. wyżej przepisów.

Nieuzasadniona było również odmowa zapłaty przez pozwanego w ramach odszkodowania kosztów wynajęcia przez poszkodowaną samochodu zastępczego. Pozwany sformułował zarzuty dotyczące samej zasadności najmu pojazdu zastępczego, jak i kosztów najmu.

Samo odszkodowanie ma przywrócić równowagę w majątku poszkodowanego.

Polski ustawodawca przyjął bowiem zasadę pełnego odszkodowania, zgodnie z którą naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego uszczerbku nie dopuszczając jednak zarazem do nieuzasadnionego wzbogacenia się poszkodowanego. A zatem poszkodowany może domagać się od osoby zobowiązanej do naprawienia szkody zwrotu wszystkich kosztów, jakie okazały się niezbędne do przywrócenia poprzedniego stanu rzeczy (art.361 § 2 k.c.).

Potrzeba wynajęcia samochodu zastępczego przez poszkodowanego, jeżeli pozostaje w związku przyczynowym ze zdarzeniem rodzi obowiązek zwrotu poniesionych przez poszkodowanego kosztów takiego wynajęcia samochodu jako mieszczących się w ramach odszkodowania z tytułu naprawienia szkody. Na podstawie zeznań świadka M. J. Sąd ustalił, że wynajęty samochód był konieczny poszkodowanej w związku z potrzebą dowożenia towaru do prowadzonego przez nią sklepu, w szczególności w okresie świąteczno – noworocznym, w którym jej samochód był naprawiany. Zachowanie poszkodowanej polegające na wynajęciu samochodu zastępczego od powoda, w którego zakładzie dokonała naprawy swojego uszkodzonego pojazdu, było usprawiedliwione okolicznościami. Skoro poszkodowana nie miała możliwości korzystania z innego samochodu, była uprawniona do wynajęcia samochodu. W tym przypadku poszkodowana nie miała obowiązku korzystać

z komunikacji publicznej, skoro przed uszkodzeniem samochodu z takiej komunikacji nie korzystała. Poza tym potrzeba korzystania z samochodu codziennie i w celu dowożenia towaru do sklepu negowała celowość wykorzystania w sposób ekwiwalentny innego środka komunikacji. Poszkodowana racjonalnie wytłumaczyła powyższe. W tym miejscu należy stwierdzić, że korzystanie przez poszkodowanego z własnego pojazdu mechanicznego nie może być odtworzone przez wykorzystanie środków komunikacji publicznej, są to bowiem odmienne sposoby korzystania z rzeczy. Samochód w sposób bardziej wszechstronny

i funkcjonalny zaspokaja potrzeby życiowe właściciela, a korzystanie z niego stało się obecnie standardem cywilizacyjnym.

W ocenie Sądu I instancji zarzuty pozwanego odnośnie przyjętej przez powoda stawki za dobę wypożyczenia samochodu zastępczego były nieuzasadnione. Powód przedstawił dla udowodnienia wysokości swojego roszczenia odnośnie kosztów wynajmu samochodu fakturę, z której wynikało, jakie rzeczywiście wydatki zostały na cel poniesione przez poszkodowaną. Dowody przeprowadzone w niniejszym postępowaniu wskazują na to, że koszty te stanowiły wydatki celowe i ekonomicznie uzasadnione, w szczególności, że przyjęta stawka za dobę najmu nie była rażąco

zawyżona. Na podstawie opinii biegłego Sąd ustalił, że średnia stawka wypożyczenia samochodu zastępczego klasy F. (...) na terenie województwa (...) wynosi 116,85 zł brutto, gdy tymczasem poszkodowana wynajęła samochód za kwotę 147,60 zł za dobę. Z okoliczności przedmiotowej sprawy wynika, że poszkodowana mieszka w N. i tam prowadzi sklep, który jest czynny od 6.00 do 20.00. Trudno zatem od niej wymagać, by udawała się do K. celem wypożyczenia taniej samochodu zastępczego. Nie można jej też zarzucić, że nie skorzystała z tańszej wypożyczalni samochodów w okolicy, bo takiej w okolicach B. nie ma.

W tej konkretnej sprawie mając na względzie sytuację poszkodowanej i przyczyny, dla których potrzebowała samochodu zastępczego, nie można zarzucać poszkodowanej, że jej postępowanie polegające na wynajęciu samochodu zastępczego od właściciela zakładu naprawiającego jej uszkodzony samochód, było nieuprawnione, niewłaściwe i prowadziło do zwiększenia szkody.

Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie Sąd nadto stwierdził, że czasokres, w którym poszkodowana korzystała z samochodu zastępczego, tj. 28 dni był uzasadniony. Sąd miał na względzie poczynione przez biegłego ustalenia odnośnie niezbędnego z technicznego punktu widzenia czas naprawy przedmiotowego samochodu

i technologicznego czasu naprawy samochodu zgodnie z zaleceniami producenta. Niemniej jednak Sąd uznał, że w tym konkretnym przypadku również ten czas najmu samochodu, który wykraczał poza czas niezbędny z technicznego punktu widzenia naprawy samochodu był uzasadniony. Opóźnienie bowiem rozpoczęcia naprawy, która była prawie zgodna

z technologicznym czasem naprawy (mieściła się w 6 dniach roboczych) było spowodowane okolicznościami, na które nie miała wpływu poszkodowana, tj. po pierwsze opóźnieniami związanymi z weryfikacją kosztorysu i po drugie związanymi z uszkodzeniem przesyłki. Poszkodowanej nie można zarzucać, że w sposób nieuprawniony wstrzymała się z naprawą pojazdu do czasu weryfikacji kosztorysu. Kosztorys bowiem przedstawiony jej przez ubezpieczyciela opiewał na znacznie niższą kwotę niż kosztorys sporządzony przez powoda. Poszkodowana miała prawo przed rozpoczęciem naprawy (zdecydowaniem się na naprawę) ustalić, czy zostaną pokryte koszty związane z naprawą zderzaka tylnego i wymianą błotnika przedniego, jak również uzgodnione przez nią z warsztatem koszty roboczogodzin.

W związku z powyższym koszty wynajmu samochodu zastępczego przez poszkodowaną powinny być wypłacone w całości przez pozwanego ubezpieczyciela.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodziła się strona pozwana wnosząc apelację. Zaskarżyła orzeczenie Sądu Rejonowego w punkcie I co do kwoty 2.703,10 zł oraz w punktach III i IV. Sądowi I instancji zarzuciła naruszenie art. 361 kc poprzez uznanie, że szkoda w pojeździe wynosi 7.309,36 zł, gdy w rzeczywistości wyniosła 6.752,61 zł, a także poprzez uznanie, że celowy i ekonomicznie uzasadniony był najem pojazdu na 28 dni w cenie 147,60 zł za dobę, gdy tymczasem okres naprawy pojazdu powinien wynieść 17 dni przy stawce 116,85 zł za dobę. Zarzuciła także sądowi naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez pominięcie wniosków zawartych w opinii biegłego z 18 lutego 2013 r.

W konsekwencji domagała się zmiany punktu I wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego kwoty 3.090,90 zł przy oddaleniu powództwa w pozostałej części oraz zasądzenia kosztów postępowania. Złożyła także ewentualny wniosek o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Uzasadniając środek odwoławczy strona pozwana wskazała, że ustalona przez Sąd I instancji wysokość szkody pozostaje w sprzeczności z kalkulacją biegłego sądowego, który określił wysokość szkody na 6.752,61 zł. Sąd wbrew opinii biegłego przyjął, że w przypadku zakupu przez poszkodowanego nowego błotnika odszkodowanie powinno obejmować całą jego cenę nabycia. Tymczasem uszkodzony element był już wcześniej naprawiany, a więc miał obniżoną wartość i biegły określił stopień amortyzacji na 30 %. Tym samym została naruszona funkcja kompensacyjna odszkodowania, a stanowisko Sądu I instancji prowadzi do nieuzasadnionego przysporzenia w majątku poszkodowanego.

Strona pozwana uznała za bezpodstawne przyjęcie przez Sąd I instancji, że w analizowanym stanie faktycznym uzasadnione było wynajęcie samochodu zastępczego na okres 28 dni. W ocenie apelującej należało posłużyć się w tej kwestii opinią biegłego, który czas naprawy pojazdu określił na 17 dni. Jednocześnie strona pozwana zakwestionowała przyjęcie za podstawę obliczeń stawki dobowej na poziomie 147,60 zł, która w jej ocenie rażąco odbiega od średniej rynkowej wynoszącej 116,85 zł. Zarzuciła, że brak jest uzasadnienia dla decyzji powoda, który potrzebną część zamienną zamówił w miejscowości oddalonej o ok. 700 km. Podniosła, że powód prowadzący zakład naprawczy w żaden sposób nie jest zainteresowany minimalizacją szkody i skróceniem okresu najmu pojazdu. Strona pozwana uznała za prawidłową kwotę 1986,45 zł z tytułu najmu pojazdu zastępczego obliczoną poprzez pomnożenie stawki dobowej w kwocie 116,85 zł przez 17 dni.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Apelacja strony pozwanej jest uzasadniona, ale jedynie w części. W środku odwoławczym zakwestionowano rozstrzygnięcie Sądu dotyczące dwóch odrębnych kwestii. Okoliczność powyższa powoduje więc konieczność ich odrębnego omówienia.

Nie można zgodzić się z zarzutami apelacji co do błędnego ustalenia wysokości szkody obejmującej uszkodzenia pojazdu biorącego udział w kolizji. Różnica pomiędzy wysokością szkody wskazaną przez powoda, a wyliczeniami biegłego inż. C. wynika z zastosowania różnych stawek za roboczogodzinę prac blacharsko – lakierniczych oraz uwzględnienia przez biegłego amortyzacji wymienianego błotnika. W apelacji nie zawarto argumentów dotyczących błędnego ustalenia wysokości stawki za roboczogodzinę. Wskazać jednak należy, że stawka ustalono przez powoda (a zaakceptowana również w opinii biegłego inż. J. S.) w niewielkim zakresie odbiega od stawki przeciętnej ustalonej przez biegłego C.. Z tego względu brak jest podstaw do jej kwestionowania. Podzielić należy bowiem pogląd Sądu I instancji co do tego, że poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania najtańszego warsztatu, który mógłby usunąć uszkodzenia. Przy niewielkiej rozbieżności pomiędzy stawkami rynkowymi a stawką stosowaną przez powoda żądanie ustalenia wysokości szkody na podstawie danych zawartych w fakturach zasługuje na akceptację.

Apelacja kwestionuje decyzję Sądu co do braku uwzględnienia stopnia zużycia błotnika, który podlegał wymianie. Rzeczywiście biegły zaprezentował pogląd o konieczności obniżenia – przy kalkulacji odszkodowania – ceny błotnika z uwagi na jego uprzednią naprawę. Sąd I instancji nie zgodził się z powyższym poglądem i w ocenie Sądu Okręgowego decyzja ta zasługuje na akceptację. Uwzględnienie przy ustalaniu wysokości odszkodowania amortyzacji części jest okolicznością o charakterze prawnym. Wiadomości specjalne potrzebne były do ustalenia zakresu uszkodzeń i kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego i w tym zakresie Sąd nie był upoważniony do czynienia ustaleń bez pomocy biegłego. Natomiast kwestia, czy przy ustalaniu wysokości odszkodowania należy uwzględnić amortyzację części wiadomości specjalnych już nie wymaga i decyzja w tym przedmiocie mogła zostać podjęta samodzielnie przez Sąd. Oczywiście gdyby Sąd zdecydował się na uwzględnienie stopnia zużycia, to skala amortyzacji mogłaby zostać ustalona tylko na podstawie opinii biegłego.

Z powyższych względów nie można Sądowi I instancji czynić zarzutów co do dokonania ustaleń faktycznych sprzecznie z opinią biegłego.

Jak już wyżej wspomniano Sąd odwoławczy akceptuje pogląd Sądu I instancji co do braku możliwości obniżenia odszkodowania o stopień zużycia wymienianego elementu. Prawidłowe jest stwierdzenie Sądu Rejonowego, iż odszkodowanie powinno w całości zrekompensować uszczerbek majątkowy doznany przez poszkodowanego. Nie budzi wątpliwości kwestia, że do naprawy uszkodzonego pojazdu konieczny był zakup błotnika. I choć w Polsce istnieje rynek używanych części zamiennych to trudno wymagać od poszkodowanego, aby poszukiwał błotnika o stopniu zużycia podobnym do tego, jaki miał uszkodzony element. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że tego rodzaju poszukiwania byłyby bardzo utrudnione, a możliwym jest również, że zakończyłyby się niepowodzeniem. Takiego wymagania nie można formułować wobec osoby poszkodowanej, która bez swojej winy zmuszona jest



do naprawy samochodu i która doznaje różnorodnych trudności związanych z niemożnością zaspokojenia własnych potrzeb komunikacyjnych w taki sposób jak przed kolizją. Uznać należy więc za usprawiedliwione nabycie części fabrycznie nowej. W sytuacji uwzględnienia amortyzacji uszkodzony nie otrzymałby zwrotu pełnej wydatkowanej kwoty, a więc nadal w jego majątku pozostawałby uszczerbek. Sytuacja byłaby odmienna, gdyby udało się wykazać, że zamontowanie w uszkodzonym samochodzie błotnika fabrycznie nowego spowodowało wzrost wartości rynkowej tego pojazdu. Zasady doświadczenia życiowego przemawiają przeciwko takiemu wnioskowi. Może zdarzyć się, że zamontowanie w pojeździe części nowej zamiast używanej spowoduje wzrost jego wartości rynkowej. Dotyczy to jednak z reguły części istotnych, do których błotnik trudno zaliczyć. W każdym razie wskazać należy, że strona pozwana nie wykazała w toku postępowania, że wartość rynkowa pojazdu po naprawie przy użyciu nowego błotnika wzrosła do poziomu przekraczającego jego wartość sprzed kolizji. A tylko w takim przypadku można byłoby uznać, że po stronie uszkodzowanego doszło do nieuzasadnionego przysporzenia.

Z powyższych względów zasądzenie przez Sąd I instancji dodatkowej kwoty 1.661,20 zł tytułem kosztów naprawy było uzasadnione. Tym samym apelacja strony pozwanej w omawianym zakresie podlega oddaleniu na podstawie art. 358 kpc.

Uzasadniona natomiast jest apelacja strony pozwanej w zakresie, w jakim kwestionuje decyzję Sądu I instancji co do zasądzenia pełnej żądanej przez powoda kwoty z tytułu najmu pojazdu zastępczego.

Na wstępie wskazać należy, że co do zasady roszczenie powoda w tym przedmiocie jest uzasadnione. Uzasadnione jest również przyjęcie założenia, że uszkodzona powinna mieć możliwość korzystania z pojazdu zastępczego przez cały czas naprawy, z uwagi na prowadzoną działalność gospodarczą, która wymaga ciągłego korzystania z pojazdu.

Trzeba zwrócić jednakże uwagę na fakt, iż zaspokajanie potrzeb komunikacyjnych poprzez wynajęcie samochodu zastępczego jest najdroższą z dostępnych na rynku formą. Wymagać należy więc od każdej osoby, która taką decyzję podejmuje pewnego rodzaju ostrożności i choćby minimalnego rozeznania co do warunków rynkowych. W szczególności uszkodzony nie powinien podejmować działań, które mogą skutkować zwiększeniem rozmiaru szkody.

W sprawie niniejszej nie można również pominąć okoliczności, że powód będący nabywcą wierzytelności, a jednocześnie podmiotem wypożyczającym pojazd zastępczy i czerpiącym z tego tytułu korzyści, ze względów ekonomicznych nie był zainteresowany możliwie najszybszym ukończeniem procesu naprawy. Okoliczności te nakazują dokonanie wnikliwej analizy żądanych przez powoda kwot z tytułu najmu pojazdu.

Punktem wyjścia do dalszych rozważań musi być stwierdzenie, że zgodnie z art. 361 § 1 kc zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Przyjąć należy więc, że w zakresie szkody polegającej na konieczności odpłatnego skorzystania z pojazdu zastępczego normalnym następstwem jest uiszczanie z tego tytułu kwot odpowiadających warunkom rynkowym i przez okres czasu niezbędny do naprawy uszkodzonego samochodu. Przeprowadzone postępowanie dowodowe dostarczyło podstaw do przyjęcia, że powód zastosował w zakresie najmu pojazdu stawki znacząco odbiegające od rynkowych. Uszkodzona nie podjęła nawet próby weryfikacji tych stawek. Tymczasem w obecnych warunkach dokonanie takiej weryfikacji w podstawowym zakresie nie nastęrcza żadnych trudności. I choć uszkodzony nie ma obowiązku wyszukiwania najtańszej oferty, to trzeba jednak wymagać dokonania przynajmniej pobieżnego rozpoznania warunków rynkowych. Wystarczające jest skorzystanie z informacji dostępnych w internecie. Jak wynika z opinii biegłego inż. C. w nieodległych miejscowościach funkcjonuje wiele wypożyczalni samochodów i istnieje możliwość dostarczenia pojazdu do klienta przez osoby prowadzące tego rodzaju działalność. Co istotne – stawki żądane przez te osoby są znacznie niższe od stawek przyjętych przez powoda. Dlatego też zaniechanie uszkodzonej sprawdzenia innych ofert wynajmu samochodu powinno zostać uznane za przyczynienie się do zwiększenia szkody, które uzasadnia obniżenie odszkodowania (art. 362 kc).

Z powyższych względów w ocenie Sądu Okręgowego za podstawę ustalenia wysokości odszkodowania wynikającego z konieczności wynajmu pojazdu zastępczego należy przyjąć stawkę średnią. Jak wynika z opinii biegłego stawka ta osiągnęła kwotę 116,85 zł brutto za dobę.

Nie można również zaakceptować poglądu, iż ubezpieczyciel powinien pokryć koszty najmu pojazdu za okres 28 dni. Z poczynionych ustaleń wynika bowiem, że technologiczny czas naprawy pojazdu to jedynie 5 dni roboczych. Biegły inż. C. dokonał także analizy innych okoliczności mających wpływ na czas naprawy, jak oczekiwanie na oględziny, części zamienne. Ustalenia biegłego zasługują na akceptację. Nie można uznać za usprawiedliwione opóźnianie naprawy poprzez oczekiwanie na weryfikację kosztorysu. Prace naprawcze mogły być prowadzone w tym okresie, a ewentualne spory z ubezpieczycielem mogły zostać rozstrzygnięte w terminie późniejszym. Podobnie nie jest usprawiedliwieniem przedłużenie czasu naprawy poprzez nie wykonywanie prac w soboty, gdy powszechnym zjawiskiem jest, iż punkty usługowe takie jak warsztaty samochodowe w soboty wykonują swoje usługi, choć w czasie krótszym niż w pozostałe dni robocze.

Podzielić należy więc pogląd biegłego i na podstawie jego opinii ustalić, że konieczny czas naprawy obejmował maksymalnie 17 dni i tylko za taki okres czasu najmu pojazdu powodowi przysługuje roszczenie o zwrot kosztów tego najmu.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że z tytułu najmu pojazdu zastępczego konieczne jest zasądzenie jedynie kwoty 1986,45 zł stanowiącej iloczyn stawki 116,85 zł i 17 dni najmu.

Z tych też względów konieczna stała się zmiana zaskarżonego wyroku poprzez zastąpienie zasądzonej kwoty 5.794 zł kwotą 3.647,65 zł, na którą składają się kwota 1661,20 zł z tytułu uzupełnienia odszkodowania wynikającego z uszkodzenia pojazdu oraz kwota 1986,45 zł stanowiąca koszt najmu pojazdu zastępczego, przy oddaleniu dalej idącego żądania powoda, o czym orzeczono na podstawie art. 386 § 1 kpc.

Tego rodzaju rozstrzygnięcie pociągnęło za sobą konieczność modyfikacji orzeczenia o kosztach postępowania. Powództwo zostało uwzględnione w ok. 60%, stąd koszty postępowania pierwszoinstancyjnego zostały rozdzielone w proporcji 60%-40%. Koszty te wyniosły 5088,80 zł i składa się na nie opłata od pozwu w kwocie 290 zł, wynagrodzenia pełnomocników w kwotach po 1217 zł, koszty opinii biegłego inż. R. C. w kwocie 1350 zł oraz koszty opinii biegłego inż. J. S. w kwocie 705,38 zł. Powód powinien ponieść 40 % kosztów, tj. kwotę 2035,52 zł, a strona pozwana 60%, tj. 3.053,28 zł. Powód do tej pory poniósł koszty w wysokości 1507 zł, na które składa się opłata od pozwu w kwocie 290 zł i wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1217 zł. Powinien więc dopłacić stronie przeciwnej kwotę 528,52 zł.

Natomiast jeśli chodzi o postępowanie odwoławcze, apelacja została uwzględniona w ok. 80%, stąd koszty postępowania apelacyjnego powinny zostać rozdzielone w proporcji 80% - 20%. Koszty te wyniosły 736 zł i składa się na nie opłata od apelacji w kwocie 136 zł oraz wynagrodzenia pełnomocników w kwotach po 300 zł. Powód powinien ponieść koszty postępowania odwoławczego w kwocie 588,80 zł, a do tej pory poniósł jedynie 300 zł. Z tego względu powinien dopłacić stronie pozwanej 288,80 zł, o czym orzeczono w pkt 3 wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania znajduje uzasadnienie w treści art. 100 kpc.

Względy wskazane w rozważaniach zadecydowały, że orzeczono jak w sentencji na mocy powołanych wyżej przepisów prawa.